

Mówione Słowo #30

Manifestacja twoich myśli

Brian Kocourek

12 czerwca 2008

Jer. 7, 24 *Lecz oni nie usłuchali i nie nakłonili swojego ucha, ale postępowali według skłonności i uporu swojego złego serca i odwrócili się do mnie tyłem, a nie twarzą.*

1 Kor. 4, 5 *Przeto nie sądzcie przed czasem, dopóki nie przyjdzie Pan, który ujawni to, co ukryte w ciemności, i objawi zamysły serc; (to są zamiary i zamysły lub motywy serca) a wtedy każdy otrzyma pochwałę od Boga.*

Łuk. 6, 45 *Człowiek dobry z dobrego skarbcza serca wydobywa dobro, a zły ze złego wydobywa zło; albowiem z obfitości serca mówią usta jego.*

Mat. 12, 34 *Plemiona żmijowe! Jakże możecie mówić dobrze, będąc złymi? Albowiem z obfitości serca mówią usta.*

Pismo mówi nam w **Przypowieściach Salomona 23, 7** „*Bo jak człowiek myśli w swoim sercu, takim też jest...*”

Identyfikacja 64-0216 51 Potem, widzicie, Bóg zszedł w dół. I **Chrystus był charakterem Boga**. Był Odbiciem. On był Bogiem widzialnym, zauważcie, Bogiem, który stał widzialnym. Na początku był Bóg. Wtedy On nie był nawet Bogiem. Nie, bo Bóg jest obiektem oddawania czci. On był jedyną rzeczą, mianowicie był wiecznym, i w **Nim były atrybuty. A tymi atrybutami były myśli**. I te myśli były wyrażone w słowach, a słowo się zmanifestowało.

Kim jest Melchisedek 65-0221E 46 Więc, **na początku Bóg przebywał sam ze Swymi atrybutami, jak przemawiałem o tym dzisiaj rano. To były Jego myśli**. Nic nie istniało, tylko sam Bóg. Lecz **On miał myśli**. Podobnie jak wielki architekt może ustalić w jego umyśle i narysować to, co zamierza zbudować, utworzyć. On właściwie nie może stworzyć; on może coś wziąć, co było stworzone i zrobić to w innej formie, ponieważ Bóg jest Jedynym, kto potrafi stworzyć. Ale on bierze pod uwagę, co zamierza uczynić, **a to są jego myśli; to są jego pragnienia. Jest to myśl, którą on następnie wypowiada, potem to jest słowo. Kiedy myśl jest wyrażona, jest słowem. Wyrażona myśl jest słowem**. Ale najpierw musi być myślą. **A więc to są Boże atrybuty; wtedy to staje się myślą, potem słowem**.

Módlmy się, Drogi Ojcze, przychodzimy do ciebie tego poranka w Twoim Imieniu, w tym najcudowniejszym imieniu, które ty dałeś swemu Synowi i całej Bożej rodzinie, w Imieniu Jezusa Chrystusa. Teraz, Ojcze, widzimy przybliżające się dni, gdzie wydaje się, że jest całkowity obłęd między ludźmi, a nawet między tymi, którzy są naśladowcami Poselstwa, których Ty nigdy nie powołałeś ani nie usprawiedliwiłeś. Widzimy umysły ludzkie pogrążone w czystym mistycyzmie i zanieczyszczeniach wszędzie, i widzimy, że oni po prostu nie są w stanie pojąć, dlaczego Ty przyszedłeś w tej godzinie.

Jednak, Ty Ojcze, przyszedłeś dokładnie tak, jak zapowiedziałeś, że przyjdiesz. Zstąpiłeś z Okrzykiem, Poselstwem, aby ogłosić Siebie Samego, i Ty przyszedłeś do Swoich Wybranych dzieci. Modlimy się, aby pomogłeś nam nie tylko zrozumieć,

dlatego Ty jesteś tutaj, lecz pomóż nam zrozumieć Ciebie i Twoje drogi, Ojcze. My jesteśmy Twoim Nasieniem, Twoimi Dziećmi, które Ty wybrałeś w Tobie jeszcze przed powstaniem pyłku prochu kosmicznego przez Twoje Potężne Słowo. Tak, Ojcze, wierzymy też Twemu Słowu, które oświadcza, że jesteśmy częścią Ciebie, i jako część Ciebie mamy również Twój umysł, bo Ty powiedziałaś „Niechaj ten Zmysł, który był w Chrystusie, będzie w Was”, a my otrzymaliśmy Twoje Wspaniałe Doxa w tej godzinie, Twoją Wspaniałą Chwałę, która jest Twą absolutną opinią, wartościami, i wyrokami, a my mówimy Amen i Amen na nie, o miłujący Ojcze.

Pomóż nam, Ojcze, teraz, kiedy kontynuujemy studium Twojego Słowa i tego Wspaniałego Kazania Brata Branhama nazwanego „Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem”. Dlatego prosimy o to w imieniu Jezusa Chrystusa. Amen!

Możecie usiąść...

Zatem, dzisiaj do południa będziemy kontynuować nasze studium kazania brata Branhama „Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem, i będziemy znowu czytać od akapitu 23, gdzie brat Branham powiedział: **Boże Słowo nieustannie idzie naprzód**. Powiedziałem, że gdybyśmy wzięli urządzenie, które mogłoby to wyłapać, że ludzki głos, mój głos, którym mówię dzisiaj, za dziesięć tysięcy lat od dziś mógłby być jeszcze zarejestrowany w powietrzu. Jest to jak rzucanie kamyka w środek stawu. Malusieńkie, niewielkie fale zanikają stopniowo, że nawet nie można je dostrzec okiem, lecz one idą dalej, aż dotrą do brzegu. Tak samo **te fale dźwiękowe w powietrzu nieustannie poruszają się wokół i wokół świata; zatem nasz głos – to co wypowiadamy, będzie naszym wyrokiem**. Nasze świadectwo stanie przeciwko nam. Nasze własne głosy będą echem w naszych uszach przy Bożym trybunale sądowym, kiedy Jego wielkie urządzenie złapie każdy wypowiedziany głos – każde wymamrotane słowo.

24 A więc, istnieje jedyny sposób, jak zatrzymać zły głos – przez pokutę. Jedynie Sam Bóg może go zatrzymać. **Jeżeli nie, to idzie ciągle dalej i spotka się z tobą we wieczności.** Dlatego **Bóg, będąc doskonałym i Jego Głos wiecznym, Jego własny Głos będzie musiał go przerwać.** W związku z tym **On musi być doskonały w podejmowaniu każdej decyzji.** Albowiem, **kiedy On raz coś powie, to musi przebyć całą drogę i wrócić z powrotem na sąd.**

Otóż, jak wiecie, patrzeliśmy na słowa, które wypowiadamy i jeszcze zanim je powiemy, one już przybrały postać własnego życia w naszych myślach lub raczej naszych sercach. A cokolwiek było wszczepione jako nasienie w nasze umysły i serca, było już w tym życie, lecz to wymaga światła i wody, aby zmanifestować wszystkie nasienia. To jest prawo reprodukcji. 1. Mojżeszowa 1, 11 „*każde nasienie zrodzi według swego rodzaju*”. Właśnie ustaliliśmy dla was, że **słowa są nasionami**. Boże Słowo jest Nasieniem i rodzi pewne Życie, Boże Życie. Piotr powiedział, że mamy być „*narodzeni na nowo z niezniszczalnego nasienia, Bożego Słowa, które żyje i ostoje się na zawsze*”. Lecz on powiedział również, że nie jesteśmy narodzeni ze skazitelnego nasienia, ponieważ to jest nasienie skazitelne. Jeśli bowiem niezniszczalne nasienie jest Słowem, Bożym Słowem; potem zniszczalne nasienie również jest słowem, które nie jest Bożym Słowem.

Jego słuchajcie 57-0519A E-15 Jest coś w tym czytaniu Słowa, które jest wieczne. Każdy chrześcijanin miałby czytać codziennie Słowo, bo Jezus powiedział, „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.” A ja pragnę także wyrazić to: pamiętajcie, że każda obietnica w tej Biblii jest dobra, i ona będzie zawierać przykład i Boże zapewnienie Jego obietnic; jeśli będziesz miał właściwe

mentalne nastawienie do niej, to się wypełni. Każda Boska obietnica w Bożym Słowie, jeżeli możesz mieć właściwe mentalne nastawienie w tej sprawie, Bóg to wypełni. Myślcie o tym. Zatem jest do Nasienie, które posiał siewca. A Ono jest Życiem.

Brat Branham powiedział w swoim kazaniu **Co myślicie o Chrystusie -1213M** p E-7 *Wtedy je zasiejesz do ogrodu, a ono po prostu zacznie rosnać. Możesz chwalić Boga już wtedy, kiedy otrzymasz żołądzia. Czy to prawda? Ponieważ już masz drzewo. Czy się to zgadza? Tak więc, kiedy Bóg powiedział, „Jam jest Pan, który cię leczę.” Zaczynaj po prostu chwalić Go. Ty już to otrzymałeś; właśnie wtedy to otrzymałeś. Powiesz, „No, nie widzę żadnych rezultatów”, ale to nie ma, tak czy owak żadnego znaczenia; ty to masz mimo wszystko. Rozumiesz? **Ponieważ Boże Słowo jest Nasieniem.** Czy to prawda? A w nas jest zasiane niezniszczalne Nasienie Boga. Rozumiecie? Ono nie może zginąć; jest niezniszczalne. I ja... Oto oświadczenie, którym zazwyczaj posługuję się podczas nabożeństw uzdrowieniowych, „Właściwe mentalne nastawienie do jakiegokolwiek Bożej obietnicy sprawi jej wypełnienie się.” Widzicie? **Gdyż ono jest nasieniem. Ono musi urzeczywistnić się.***

Ustaliliśmy, że jakiegokolwiek słowo zasadzimy do naszych serc i umysłów, ono jest najpierw myślą, to znaczy słowem, ale w formie nasienia. A te nasiona zamanifestują się, kiedy padnie na nie światło. Dlatego Paweł powiedział w **Efezjan 5, 13** „*Wszystko dzięki światłu wychodzi na jaw.*” Więc jest potrzebne światło, aby zrodzić życie z tego nasienia. I jest potrzebna woda, by przywieść nasienie do pełnej manifestacji życia, które jest w nim.

Dlatego też Bóg pierwszy raz przemówił w **1. Mojżeszowej 1, 3**, powiedział: „*Niech stanie się światłość...*” Bo jeżeli miał zamiar zrodzić Życie, wpieryw musiało istnieć Światło. Następnie drugi raz powiedział w **1. Mojżeszowej 1, 6 i 7** On rozdzielił wody nad sklepieniem od wód pod sklepieniem. Tak więc Światło i woda były utworzone i przystosowane, zanim zrodził nasienia i prawo reprodukcji w **1. Mojżeszowej 1, 11**.

Zanim ryba mogła mieć płetwę do pływania, musiał istnieć ocean do pływania w nim, bo gdzie głębina przyzywa, jest też głębina by odpowiedzieć. Widzimy więc, że Bóg przygotował atmosferę podtrzymującą życie przedtem, niż zrodził życie w formie nasienia.

Dlatego apostoł Paweł mówi nam, że cokolwiek będzie manifestowane, będzie manifestowane poprzez Światło. Zatem, jakiegokolwiek nasiona leżą w zakamarkach naszego umysłu, zamanifestują się, kiedy zaświeci światło. Dlatego widziałem to i wielu z was widziało to, kiedy tylko Bóg naprawdę łamie to Słowo Życia dla nas, to znaczy, że ludzie zaczynają manifestować samych siebie, i zanim o tym wiesz, oni bądź odstąpią lub staną się lepszym i lepszym wyobrażeniem Jezusa Chrystusa.

Oczywiście, że Jan powiedział, „*oni odeszli od nas, bo nie są z nas, bo gdyby byli z nas, bez zwątpienia pozostałoby z nami.*”

Innymi słowy, jeśli nasienie w nich jest takie same, jak nasienie w nas, potem oni zamanifestują to, co jest w nas. A jeżeli manifestują coś innego, niż to, co jest w nas, jest tak dlatego, że oni nie są z nas. My więc żyjemy w Obecności, a oni odchodzą od niej, gdyż oni nie są z nas i odrzucają chodzenie w Światłości razem z nami, i to pokazuje, że oni nie są z nas.

W ten sposób patrzymy się na życie nasienia, które jest myślami zasianymi w nasze umysły i serca. Pamiętajcie, co powiedział Jezus w Ew. Łukasza 6, 45 „*Człowiek dobry z dobrego skarbcza serca wydobywa dobro, a zły ze złego wydobywa zło; albowiem z obfitości serca mówią usta jego.*”

Więc to, co wychodzi z naszych warg jest tym, co już jest bardzo głęboko w naszych sercach lub duszy w formie nasienia. W swoim kazaniu **Jehova-Jireh 56-0429 akapit 18** brat Branham powiedział, **Dusza żyje w sercu, a nie w umyśle**. To jest prawdą. A więc Bóg miał rację. „*Jak człowiek myśli w sercu swoim, takim jest.*” Nie jak jego inteligencja przedstawia go, ale jak mówi mu jego dusza. To nie może zawieść.

Drugie Przyjście 55-0220A p 28 *Możecie mieć intelektualną wiarę poprzez słuchanie Słowa, jego uświadomienia sobie w myślach i zaakceptowania na tej podstawie, którą jest intelektualna wiara. Ale wiara, o której Jezus mówił w Ew. Jana 5, 24, „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny;”, to nie pochodzi z intelektualnej wiary; to pochodzi z narodzonego na nowo serca – z przeżycia. **Jak człowiek myśli w sercu swoim, jest narodzony na nowo. Stąd też wychodzi myśl, z jego duszy, nie z umysłu, lecz z jego duszy, coś mówiące mu, że jest to złe. Przeciwnie jest to niewłaściwe. Amen. Mam nadzieję, że to zrozumieliście. Wiesz o tym tak czy owak. O, nie to, co mówi lekarz, co mówi lekarz, co mówi ewangelista, ty zawsze wiesz w twojej duszy. Kiedy w tobie jest nowo narodzony...?...Lecz to jest Boże...?...To jest Ewangelia dla ludzi. To jest Ewangelia dla mnie!***

Podoba mi się ta różnica, jaką brat Branham tutaj robi, i jest godne naszej uwagi, co on mówi. Nie mówi, że jakiegokolwiek myśli pojawiające się w twoim umyśle są tym, czym ty jesteś, ale to, co jest w twoim sercu, w twojej duszy, tym jesteś ty, a to wyjdzie z twoich ust i samo o sobie wyraża, kim ty jesteś.

W swoim kazaniu **Wewnętrzna zasłona 56-0121** brat Branham powiedział, „*Istnieje intelektualna wiara. Jest także wiara pochodząca z serca*”. *Przed laty stary niewierzący powiedział „Kiedy Biblia powiedziała, ‘jako człowiek myśli w sercu swoim...’” Powiedział: „To jest szaleństwem. Nie ma żadnych umysłowych zdolności w sercu.” Mówił: „Człowiek rozmyśla w swoim umyśle. Nie ma żadnych mentalnych zdolności w sercu.” Jednak w ubiegłym roku stwierdzili, że to nieprawda. Bóg miał rację. Właśnie w sercu, w centrum serca, istnieje mała komórka, gdzie nie ma nawet komórki krwi. Zwierzęce serce tego nie posiada, tylko serce człowieka. I oni mówią, że to jest miejsce przebywania, lub mieszkania duszy. Dusza żyje w sercu. Ostatecznie więc, Bóg miał rację, kiedy powiedział, „Jako człowiek myśli w swoim sercu...”*

Chcę więc, abyście zrozumieli, że jest różnica między waszą mentalną wiarą i wiarą w duszy. Wasza mentalna wiara potrafi powiedzieć tyle, co umie powiedzieć umysłowo, natomiast wiara w duszy powie tylko tyle, ile Bóg już powiedział. Tak jest oczywiście, jeżeli jesteś Jego Wybranym. Jeśli nie jesteś Jego, to wiarę, jaką masz w duszy, ja neguję przez ten fakt, że nie masz Bożego Życia w sobie, w takim razie, jak mógłbyś mówić to, co Bóg już powiedział.

Patrząc na niewidzialne 59-0410 p E-6 *Okolo czterech lat temu w Chicago czytałem nagłówek w gazecie, gdzie naukowa medycyna znalazła małą przegrodę w sercu ludzkiej istoty, w której nie ma nawet komórki. Nie było coś takiego znalezione w zwierzęcia; znaleziono ją tylko w ludzkim ciele, ludzkim sercu. Oni mówią, „To musi być miejsce przebywania duszy.” W ten sposób człowiek myśli w sercu swoim. Patrzysz oczami, lecz rozumiesz swoim sercem.*

Patrzmy zatem na serce i duszę, a człowiek rzeczywiście myśli w duszy.

W swoim kazaniu **Słowo staje się ciałem – podróż misyjna do Indii 54-1003M A:91** Brat Branham powiedział: Otóż, jego myśli się zmieniły. To coś robi dla niego. Alleluja. „*Jak człowiek myśli w sercu swoim.*” Rozumiecie? Chrystus Stworzyciel przyszedł do

niego w cichej postaci stałej i stworzył. Jego Własny Duch wyrzuca precz ludzką naturę, kochającą tańczenie i świat, i awanturowanie się; od tego czasu on po prostu odłożył to na bok i pragnie Boga. Bóg był w nim przez cały czas. Na początku to był Bóg. Rozumiecie? Tutaj to macie. Amen. „Jak człowiek myśli...” **To się musi stać myślą, zanim stanie się to słowem. Wyrażone słowo materializuje się.** Wierzę w moim sercu, że jestem chrześcijaninem, ponieważ przyjąłem Pana Jezusa Chrystusa; jeśli nie krzyczę, nie poruszam się, niczego nie robię. Najpierw w moim sercu wierzę, że Chrystus zmarł zamiast mnie. Amen. Przyjąłem to jako chrześcijanin; wierzę temu jako chrześcijanin; wtedy to jest w moim sercu. Potem wyrażam to w słowie: „Jestem chrześcijaninem.” Alleluja. **Następnie rozpoczynam chodzić jako chrześcijanin, rozmawiać jako chrześcijanin, żyć jako chrześcijanin, być jako chrześcijanin. Po moich owocach świat rozpoznaje we mnie chrześcijanina. Alleluja.**

Widzicie więc, że on powiedział: **To się musi stać myślą, zanim stanie się to słowem. A wyrażone słowo materializuje się.** Podobnie jak wszystkie nasiona zamanifestują, jakie życie jest w nich.

Widzimy w **Psalmie 14, 1**: *Głupi rzekł w sercu swoim: Nie ma Boga!* Dlaczego tak jest? Dlatego, że on przede wszystkim nie posiada Bożego Życia. Jeżeli nie był w Chrystusie przed założeniem świata, to nie miał żadnej reprezentacji wtedy, a więc nie ma jej ani teraz.

Zauważcie kontrast, jaki widzimy u sprawiedliwego w **Psalmie 15, 2**: *Ten, kto żyje nienagannie i pełni to, co prawe, i mówi prawdę w sercu swoim.*

Przypomnijcie sobie, Pismo naucza nas w **1 Jana 3, 7**: *Dzieci, niech was nikt nie zwodzi; kto postępuje sprawiedliwie, sprawiedliwy jest, jak On jest sprawiedliwy.*

Dalej widzimy w **1. Jana 2, 29**: że jesteśmy sprawiedliwymi dzięki narodzeniu się na nowo, jesteśmy zrodzeni przez Samego Sprawiedliwego Sędziego. *Jeżeli wiecie, że On jest sprawiedliwy, wiedzcie też, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, z Niego się narodził.*

Psalm 11, 7: *Bo sprawiedliwy jest Pan, kocha sprawiedliwość, prawi zobaczą oblicze jego.*

Więc staram się przekazać wam poprzez te rozważania, że mamy myśli wszczepione do naszych dusz przez Samego Boga, ale potrzebna jest mądrość i zrozumienie, aby je zamanifestować. **Przypowieści Salomona 20, 5**: *Zamysł w sercu człowieka jest jak głęboka woda; lecz roztropny mąż umie jej nacerpać.*

Czego potrzebujemy nauczyć się najpierw? Musimy wycofać nasze zaangażowanie i dać wolną rękę do działania Bogu. Paweł powiedział, że mamy *odrzucić rozumowanie i wszystko, co mogłoby sprzeciwiać się sprawom Boga.* Czytamy w **Przypowieściach Salomona 19, 21** *Wiele zamysłów jest w sercu człowieka, lecz dzieje się wola Pana.* A więc twoja wola i myśli nie ostoją się dzięki swoim własnym zasługom. Więc dlaczego usiłujesz trzymać się swego własnego myślenia. Naucz się ufać Bogu we wszystkim w swoim życiu.

Widzicie, Bóg chce umieścić Swoje myśli do każdej generacji Swoich latorośli. On chce, aby wszystkie Jego Dzieci miały Jego nastawienie umysłu. Czytamy w **Psalmie 33, 11**: *Plan (Rada Pańska) trwa na wieki, zamysły serca Jego z pokolenia w pokolenie.* I jest nam powiedziane w **Psalmie 37, 31**: *Prawo Boga jego jest w sercu jego, Kroki jego nie chwieją się.* Nie odstępisz od Boga, jeżeli Boże myśli są twoimi myślami, więc: *szukajcie najpierw królestwa Bożego a wszystkie rzeczy będą wam dodane.*

Problem jest w tym, że nie każdy, kto słyszy to Poselstwo, jest przeznaczony do niego. Jednak ci, którzy są przeznaczeni do niego, mają zdolność do słuchania i zrozumienia go. Widzimy w **Ew. Jana 1, 12**: *Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego, 13. Którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga.* To nie znaczy, że Bóg dał nam moc do zmieniania gatunku. Albowiem każde nasienie przyniesie owoc według swego rodzaju.

Istotnie, my już jesteśmy synami; tak właśnie Jan mówi nam w **1. Jana 3, 2**: *Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, lecz wy tego po prostu nie wiecie, ale kiedy On zmanifestuje Swoją prawdziwy Charakter, wy zmanifestujecie się również, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się On objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest.*

Więc ta moc, by się stać synami, jest mocą, by zostać tym lub zmanifestować to, czym już jesteśmy. Słowo „moc” jest odpowiednikiem greckiego słowa „Exusia”, co oznacza zdolność podejmowania właściwych decyzji. Więc to ma do czynienia z umysłem lub sercem, w którym ty rozmyślasz.

Dlatego też Jezus powiedział nam w **Ew. Mateusza 13, 19**: *Do każdego, kto słucha słowa o Królestwie i nie rozumie, przychodzi Zły i porywa to, co zasiano w jego sercu: to jest ten, kto jest posiany na drogę.*

Ludzie nie posiadający ustalonego zamiaru czy celu w swoim życiu, łatwo ulegają nieistotnym zmartwieniom, fobiom i troskom tego życia, a to prowadzi do uzalania się nad samym sobą. To wszystko wskazuje na słabość, która prowadzi do umyślnie planowanych grzechów, do załamania się, smutku i strat. Bowiem słabość nie przetrwa w świecie, gdzie diabeł chodzi wokoło jako ryczący lew, szukający, kogo by pożreć. Tak jak w przyrodzie, stado wilków szuka zazwyczaj najsłabszej owcy albo owcy uciekającej od stada, tak samo robi diabeł poszukując najsłabszego z trzody by go pożreć.

Przeto powinieneś mieć ustalony cel w swoim sercu i powinieneś skierować wzrok na uzyskanie tego celu. Twój cel powinien być w centrum uwagi twojej istoty. Twój cel powinien odzwierciedlać sezon, w którym żyjesz. Nawet Bóg ma cel, aby prowadzić i kierować wszystkimi Swoimi myślami. Gdyż bez ustalonego celu nasze myśli będą tylko dryfować. Kiedy zamierzasz kierować twoimi myślami, masz więź kontrolną twego myślenia, która przejmuje władzę nad twoim postępowaniem jak i mową.

Izajasz 14, 24: *Przysiągł Pan Zastępów, mówiąc: **Jak pomyślałem, tak się dzieje, i jak postanowiłem, tak się staje.***

Dalej widzimy w **Izajasza 55, 7**: *Niech bezbożny porzuci swoją drogę, a przestępca swoje zamysły i niech się nawróci do Pana, aby się nad nim zlitował, do naszego Boga, gdyż jest hojny w odpuszczaniu! 8 Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje - mówi Pan, 9 Lecz jak niebiosa są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze. 10 Gdyż jak deszcz i śnieg spada z nieba i już tam nie wraca, a raczej zrasza ziemię i czyni ją urodzajną, tak iż porasta roślinnością i daje siewcy ziarno, a jedzącym chleb, 11 Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem.*

Widzimy więc, że Boże słowo zrodzi owoc podobnie jak nasienie, które jest przeznaczone do zrodzenia. Farmer nie sieje pszenicy spodziewając się urodzaju ziemniaków. Sieje to, jaki chce mieć plon.

Kiedy właściwe nasienie zostało zasiane, potem musimy pielnić i usuwać inne nasiona, które nie należą do naszego upragnionego plonu. Jeżeli rosną nam chwasty, musimy je wyciąć, zanim one zarosną nasz ogród. Musi to być robione regularnie, ponieważ zaniedbując tego, pozwalamy im rósć i wykorzystywać substancje odżywcze przeznaczone dla uprawianych roślin, i one uduszą życie uprawianych roślin, nie pozwalając im dojrzeć.

Ew. Marka 4, 19 *Ale troski tego wieku i utłuda bogactw i pożądanie innych rzeczy* (czym jest pożądliwość? Są to nieczyste pragnienia i myśli planowane w naszej głowie) *Ale troski tego wieku i utłuda bogactw i pożądanie innych rzeczy wchodzą* (wchodzą gdzie? Do umysłu, do serca, do zrozumienia. I co one czynią? One) *zaduszają słowo, tak iż* (co? Słowo) *plonu nie wydaje.*

Jeśli chcecie poznać najlepszy sposób, jak zniszczyć Działającego Boga w osobie, to tylko dajcie mu takie rzeczy i skierujcie jego umysł do nich. Co się stanie? Zaprzestanie pragnąć Bożego Słowa. I dokładnie tym jest właśnie Laodycja. Poprzez całe wieki szatan próbował zniszczyć Słowo Boże w sercach ludzi za pomocą prób i cierpień, lecz potem „zmańdrzał” i dał im bogactwo i co to zrobiło? To sprowadziło eden szatana.

Ew. Mateusza 13, 22-23: *A posiany między ciernie, to ten, który słucha słowa, ale umiłowanie tego świata i utłuda bogactwa zaduszają słowo i plonu nie wydaje. 23 A posiany na dobrej ziemi, to ten, kto słowa słucha i rozumie; ten wydaje owoc: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, a inny trzydziestokrotny.*

Słowo musi być zasiane na polu, które było do tego przygotowane. Dlatego też Bóg pozwala ci często, abyś przechodził przez wiele prób, ponieważ próby są jak pług orający glebę twego pola. On głęboko orze i rani serce, ale dopóki gleba nie zostanie przewrócona i rozdrobniona, Słowo padnie na skalisty grunt i nie zapuści nigdy korzeni.

Ew. Marka 4, 2 *I nauczał ich wielu rzeczy w podobieństwach i tak mówił do nich w kazaniu swoim: 3. Słuchajcie! Oto wyszedł siewca, aby siać. 4. A gdy siał, padło jedno na drogę i przyleciało ptactwo, i zjadło je. 5. Inne zaś padło na grunt skalisty, gdzie nie miało wiele ziemi i szybko weszło, gdyż gleba nie była głęboka. 6. A gdy weszło słońce, zostało spieczone, a że nie miało korzenia, uschło. 7. Inne znów padło między ciernie, a ciernie wyrosły i zadusiły je, i owocu nie wydało. 8. A inne padło na ziemię dobrą, weszło, wyrosło i wydało owoc trzydziestokrotny i sześćdziesięciokrotny, i stokrotny, 9. I mówił: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. 10. A gdy był na osobności, pytali go ci, którzy z nim byli razem z dwunastoma, o te podobieństwa. 11. I odpowiedział im: Powierzono wam tajemnicę Królestwa Bożego; tym zaś, którzy są zewnątrz, wszystko podaje się w podobieństwach, 12. Aby patrząc, widzieli, a nie ujrzeli; i słuchając słyszeli, a nie rozumieli, żeby się czasem nie nawrócili i nie dostąpili odpuszczenia. 13. I rzekł im: Nie rozumiecie tego podobieństwa? Jakże więc zrozumiecie wszystkie inne podobieństwa? 14. Siewca rozsiewa słowo. 15. Tymi na drodze, gdzie jest rozsiane słowo, są ci, do których, gdy je usłyszeli, zaraz przychodzi szatan i wybiera słowo, zasiane w nich. 16. Podobnie, zasianymi na gruncie skalistym są ci, którzy, skoro usłyszą słowo, zaraz je przyjmują z radością, 17. Ale nie mają w sobie korzenia, lecz są niestali i gdy przychodzi ucisk lub prześladowanie dla słowa, wnet się gorszą. 18. A innymi, zasianymi między ciernie, są ci, którzy usłyszeli słowo, 19. Ale troski tego wieku i utłuda bogactw i pożądanie innych rzeczy owładają nimi i zaduszają słowo, tak iż plonu nie wydaje, 20. Owymi zaś, którzy są zasiani na dobrej ziemi, są ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc trzydziestokrotny i sześćdziesięciokrotny, i*

stokrotny.

Widzimy więc, że pole musi być przygotowane, bo jeśli, jest wiele sposobów posianego nasienia, które nie przeniknie do ziemi i nie zapaści korzeni.

Dopóki nie nauczycie się, jakie są myśli Boże, nie będziecie w stanie stawiać opór diabelskim myślom, ponieważ on przychodzi ze Słowem Bożym – tylko wypaczonym. **2. Koryntian 11, 3:** *Obawiam się jednak, ażeby, jak wąż **chytryścią swoją** zwiódł Ewę, **tak i myśli wasze nie zostały skażone** i nie odwróciły się od szczerego oddania się Chrystusowi.*

Paweł powiedział nam, że mielibyśmy znać sposoby szatana, ażeby nie wszedł i nie wykorzystał twoją ignorancję. **2 Koryntian 2, 11** *Aby nas szatan nie podszedł; jego zamysły bowiem są nam dobrze znane.*

Umysły niektórych ludzi nigdy nie pojmą prawdy, bo nie są do niej przeznaczeni. **2 Kor. 3, 14** *Lecz **umysły ich otepiały**.* (zauważcie, że ich umysły otepiały. Nie patrzcie na ich serca, oni nie posiadają niczego od Boga w swoich sercach, żadnej reprezentacji, więc oni polegają na własnym rozumie, a ich rozum jest otepiały poprzez patrzenie się na prawdę) *Albowiem aż do dnia dzisiejszego przy czytaniu starego przymierza ta sama zasłona pozostaje nie odsłonięta, gdyż w Chrystusie zostaje ona usunięta.*

Tą zasłoną są tradycje i wyznania, dlatego ci ludzie są religijni, lecz nie mają objawienia. A to, co uważają za objawienie, nie jest w ogóle objawieniem, bo objawienie musi być połączone z czymś, co zostało objawione i otwarcie zmanifestowane, a co oni twierdzą, nie jest zgodne ze Słowem Bożym, dlatego to nie jest objawieniem, jak oni sobie myślą, ale raczej ludzkim rozumowaniem.

Problem w tym, że oni nie potrafią tego odróżnić. **Przypowieści Salomona 16, 25** *Niejedna droga zda się człowiekowi prosta, lecz w końcu prowadzi do śmierci.* Myślą sobie, że to jest zgodne z ich rozumem, lecz Bóg im tego nie objawił, oni to sobie tylko wyobrażają dzięki własnemu rozumowaniu.

Niewidzialne połączenie Oblubienicy 65 10-3 *W Ew. Jana 1. rozdział On powiedział, „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo”. To Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. Chrystus był żyjącym Słowem. On był zawsze Słowem; On jest ciągle Słowem; On zawsze będzie Słowem. **On był tylko manifestacją atrybutów Boga, bo On był Synem Boga, a każdy syn nosi atrybuty jego ojca.** I tak, jak byłeś w genach twojego ojca, w ciele ojca, kiedy był młodym chłopcem... Byłeś w nim, a jednak nie mógł mieć z tobą społeczności, bo on cię nie znał. Lecz potem przez łono matki, zostałeś zrodzony na ziemi i stałeś się podobieństwem twojego ojca; wtedy on mógł mieć społeczność z tobą. W ten sposób byłeś synem Boga i córką Boga, zanim jeszcze istniał księżyc, gwiazdy albo molekula; byłeś synem i córką Boga. **Bowiem ty jesteś tylko fizyczną manifestacją atrybutów, które były w Bogu na początku.***

Istnieje tylko jedna forma Życia Wiecznego i ty byłeś nią przed... Niczego o tym nie wiesz; tak samo nie wiedziałeś, kiedy byłeś w swoim ziemskim ojcu. **Lecz manifestujesz Jego wyobrażenie;** jesteś stworzony na wyobrażenie Boga, i byłeś zmanifestowany dla chwały i uwielbienia Boga. Dlatego **też z taką pewnością, jak twoje geny musiały być w twoim ojcu przed twoim naturalnym narodzeniem się, twoje duchowe geny musiały być w Chrystusie, ponieważ byłeś wyrażeniem atrybutów Jego myśli przed założeniem świata.** To prawda. Nie może być inaczej. To się zgadza.

Zauważcie, kto ich zaślepił. **2 Koryntian 4, 4:** *W których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga.* Ich umysły są zaślepione. Nie mówi niczego o ich duszy. Zastanówmy się nad tym, ich dusze nie zostały ożywione, dlatego są umarłymi, podczas gdy żyją.

2 Kor. 10, 5: *I wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi,*

Odrzucając **wyobraźnię**, (*Logismos, to twój umysł, twoje myśli*) i wszelkie wielkie rzeczy (*wszystkie wysokie bariery, nastawienia, każdą myśl zajmującą niewłaściwą pozycję, podporządkowaną Słowu Bożemu, po prostu wszystko*), która podnosi się przeciw poznaniu Boga, i **zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi.** O, jak ja to lubię. Jak bardzo lubię, kiedy Błogosławione Boże i Święte Słowo pokazuje mi, jak mam stać się Posłusznym Synem, jakim mam być zgodnie z Jego predestynacją.

Filip. 3, 15: *Ilu nas tedy jest doskonałych, (ci, którzy mają doskonały mentalny i moralny charakter) wszyscy tak myślimy; a jeśli o czymś inaczej myślicie, (jeżeli inaczej myślisz, to jeszcze nie jesteś doskonałym, twój charakter nie jest doskonały moralnie i mentalnie, dlatego jeśli jeszcze nie jesteś takim, potem) – i to wam Bóg objawi;*

Silny człowiek nie może pomóc słabemu, który nie chce pomocy. Nawet wtedy słaby człowiek musi stać się sam silnym, bo przez jego własne wysiłki rozwija siłę, którą podziwia u innych. **Nikt inny, tylko on sam potrafi zmienić swój stan.** Może powstać, zwyciężyć i osiągnąć to tylko przez podniesienie się w swoich myślach. On może zostać słabym, nędznym i mizernym tylko dzięki odwlekaniu podniesienia się w swoich myślach. Arnold Schwarzenegger rozpoczął jako wysoki, chudy, słabeusz, ale był zdeterminowany zmienić swoją sytuację, i pracował i pracował, aż jego mięśnie tak zaczęły rosnąć, jakby większości ludzi nie przyszło nawet na myśl. Lecz on miał cel, a jego cel złączył się z jego myślami i dał początek ikonie amerykańskiego bohatera. Jestem pewien, że nie pomyślał, kiedy zaczął, że będzie żył pewnego dnia w Ameryce, stanie się super gwiazdą, i skończy jako gubernator Kalifornii. Okoliczności, które były stworzone przez usilny wysiłek, uutorowały mu drogę na tą pozycję, gdzie on znajduje się dzisiaj.

Aby tego dokonać, jego cel musiał być taki, że złączył myśli z energią, uczynkami i wiążąc jego ciało razem z duszą w jedną ożywioną osobowość z jednym celem.

2. Tymoteusza 1, 12: *Z tego też powodu znoszę te cierpienia, ale nie wstydę się, gdyż wiem, komu zawierzyłem, i pewien jestem tego, że On mocen jest zachować to, co mi powierzono, do owego dnia.* Ty właśnie musisz zaangażować się w tym.

Pozwólcie mi przeczytać na zakończenie choć parę cytatów brata Branham na ten temat.

Bóg w swoim Słowie 57-0323 E-35 *Dzisiejszego wieczora nagrywacie mnie na te magnetofony. Nie muszę usprawiedliwiać się z tej uwagi, pragnę powiedzieć. **Wierzę i mogę udowodnić, że właściwe mentalne nastawienie do Bożej obietnicy urzeczywistni ją.** Tak jest. Właściwe mentalne nastawienie, lecz wy musicie mieć właściwe nastawienie. **Właśnie to nastawienie przynosi rezultaty.** Jeżeli mówicie „Tak, tak, wierzę temu, ale teraz nie wiem.” To nie jest właściwe nastawienie. Właściwe nastawienie przyjmuje to i mówi, że to jest „TAK MÓWI PAN.” Potem jest to właściwe.*

Boże przymierze w Abrahamem 56-0223 E-52 *Co wy robicie? Zasiejecie pszenicę*

do ziemi i powierzycie ją Bogu, a Bożą powinnością jest pilnować, aby ona urosła. W ten sposób jesteście Nasieniem Bożym. Słuchajcie mnie, jakikolwiek...Właściwe mentalne nastawienie do jakiegokolwiek obietnicy Bożej wypełni ją. Nie ważne, co to jest – jeżeli możesz otrzymać właściwe mentalne nastawienie do tej obietnicy. Bo Jego obietnica... „Każde Słowo Boże”, powiedział Jezus, „Słowo jest Nasieniem.” A każde nasienie ma obietnicę. A jeśli możesz włożyć nasiona w twoje serce, nie ważne, po co, Bóg to uszanuje i zrodzi właśnie to, co On obiecał. O, moi drodzy!

Bóg jest swoim własnym wykładowcą 64-0205 p 10 Mam na myśli, że „atrybuty” były Jego myślami. A Słowo jest wyrażoną myślą. I wtedy to było w Jego myślach. Kiedy Bóg powiedział, „Niech się stanie,” i stało się... „Niech się stanie” i stało się. Pamiętajcie więc, **wy chrześcijanie byliście Jego myślami, zanim powstał świat. Jesteście manifestacją Jego myślenia.** Zanim w ogóle był świat, byliście w Chrystusie (amen), w Bogu na początku.

72 Paradoxs 64-0206 Jeżeli byliśmy synami Bożymi, atrybutami Jego myśli przed założeniem świata, będziemy myśleć o Nim tak samo. Pamiętajcie, bracia, On jest Słowem. Rozumiecie?

Módlmy się: Drogie Ojczy, dziękujemy Ci za to Słowo i jesteśmy wdzięczni, że nas wybrałeś do Życia i pełnej manifestacji Bożego Życia w tej godzinie. Bądź z nami, Ojczy, a my wiemy, że Ty, Który dałeś nam Słowo, jesteś tutaj, aby Je wypełnić, i Ty, który rozpocząłeś to dzieło w nas, zakończysz je. Lecz Ty również powiedziałeś, „Wiem, komu uwierzyłem i jestem przekonany, że On może to wykonać, co Mu powierzyłem aż do dnia. Zobowiązujemy się dzisiaj Tobie my, że chcemy wykonywać Twoją wolę i cel w naszych Życiach, i prosimy Ciebie, Ojczy, abys władał naszymi istotami dla Twojej Chwały, w Imieniu Jezusa Chrystusa, amen.